

## „Zeszyty Kieleckie” w objęciach „sztuk siostrzanych”

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer „Języka Polskiego w Szkole Podstawowej” poświęcony zjawisku korespondencji sztuk. Nasze zainteresowanie tą tematyką trwa od pewnego czasu i można już mówić nie tylko o zależnościach między różnorodnymi obszarami kultury, ale również o relacjach samych „Zeszytów Kieleckich” z tym zagadnieniem. Przypomnijmy najważniejsze momenty w historii tego związku!

Na przestrzeni ostatnich lat przyglądaliśmy się integracji licznych dziedzin artystycznych, próbując określić charakter tego przenikania się – **jego istotę, zakres oraz funkcję**. Dostrzegaliśmy opisywaną zależność na wszystkich wyróżnionych przez Sewerynę Wysłouch (2011, s. 74) płaszczyznach: prądów literackich, stylów artystycznych, tematów i motywów, twórczości artystów łączących w swej działalności różne obszary kultury oraz dzieł, w których występują obok siebie znaki plastyczne i językowe. Interesowała nas **korespondencja literatury ze sztuką „wysoką”** (malarstwem, filmem, muzyką, architekturą, ilustracją do książek), **a także z kulturą popularną** (koncertem rockowym, komiksem). Dowodziliśmy słuszności doktryny Horacego (I w. p.n.e.): ***ut pictura poesis* – poezja jest jak obraz**, ale pokazywaliśmy, że raczej miał też grecki poeta Simonides z Keos (V w. p.n.e.), który twierdził: ***poesis ut pictura* – obraz jest jak poezja** (Biała, 2009, s. 19–20; Wysłouch, 2006, s. 5). Pokazywaliśmy, że przytoczone formuły wpłynęły na przestrzeni setek lat na powstające koncepcje estetyczne oraz na samą praktykę twórczą.

Prezentowaliśmy obecność zagadnienia korespondencji sztuk zarówno w rozważaniach współczesnych literaturoznawców, jak i metodyków literatury. Kwestią zasadniczą było dla nas zawsze **funkcjonowanie dialogu intertekstualnego na lekcjach języka polskiego**.

Przekazywaliśmy Państwu wiedzę niezbędną do zrozumienia istoty opisywanego zjawiska, żebyście mogli zapoznawać z nim uczniów, a także szukaliśmy skutecznych narzędzi osvajania młodych ludzi z faktem, iż dziedziny kultury przenikają się. Omawialiśmy sposoby pracy z tekstami plastycznymi, świadomi, że **podstawy programowe na każdym etapie edukacyjnym akcentują konieczność kontaktu młodych ludzi z różnymi dziełami artystycznymi**, a umiejętności interpretacyjne młodzieży są weryfikowane na sprawdzianach zewnętrznych – egzaminie ósmoklasisty i egzaminie maturalnym. Przekonani, że tak samo istotne jak realizacja celów edukacyjnych jest kształcenie w uczniach nawyku obcowania z dziełami sztuki na co dzień i mobilizowanie ich do uczestniczenia w kulturze w życiu dorosłym, wielokrotnie akcentowaliśmy **odpowiedzialność spoczywającą na nauczycielach szkół podstawowych**. Proces formowania świadomości kulturowej rozpoczyna się bowiem właśnie w klasach IV–VIII tego etapu edukacyjnego (Chrzastowska, 2009, s. 34, 36). Opisując zjawisko korespondencji sztuk, staraliśmy się zawsze pamiętać o osadzaniu systemu oświaty w realiach XXI wieku. Z tego względu odwołyaliśmy się do ustaleń **neurodydaktyki** i wiele miejsca poświęciliśmy **narzędziom TIK**. Pokazywaliśmy, że **współczesna edukacja polonistyczna jest edukacją kulturową**, w której kontakt z dziełami artystycznymi to metoda doskonalenia kompetencji społecznych i psychologicznych młodych ludzi (Nowak, 2019, s. 251; Pater, 2019, s. 118, 122–125). Dowodziliśmy, że zjawisko korespondencji sztuk funkcjonujące w obrębie tak rozumianej szkolnej polonistyki doskonale przygotowuje do życia w świecie wysoko rozwiniętej technologii i gospodarki kapitalistycznej.

W numerze „Języka Polskiego w Szkole Podstawowej”, który trzymają Państwo w rękach, kontynuujemy poruszane wcześniej wątki oraz przybliżamy te aspekty zagadnienia integracji sztuk, na których się jeszcze nie koncentrowaliśmy. Jak zawsze łączymy kwestie teoretyczne ze szkolną praktyką, spojrzenie „wąskie” przeplatamy z tym „najszerszym”. Autorzy tekstów dostrzegają zasadę artystycznego powinowactwa w obrębie formy oraz treści prezentowanych dzieł. W ich rozważaniach dotyczy ona płaszczyzny stylów i rozwiązań językowych, ale także tematów i motywów. „Sztukami siostrzanymi” tym razem stają się literatura, malarstwo, film i architektura.

Tom rozpoczyna artykuł Seweryny Wysłouch *Alegoria w literaturze i sztuce*, w którym elementem wspólnym dla utworów literackich

i plastycznych jest alegoria. Wybitna badaczka strukturalistycznego pokrewieństwa sztuk podkreśla erudycyjny charakter tej figury i śledzi przenikanie się jej dwóch planów znaczeniowych w twórczości Jacka Malczewskiego, Sławomira Mrożka oraz Magdaleny Tulli. Izabela Kozłowska w tekście *Szkoła blisko świata. Malarski symbol jako narzędzie kształtowania kompetencji społecznych* dowodzi, że zjawisko korespondencji sztuk obecne na lekcjach języka polskiego w nowoczesnej szkole pomaga kształtować w młodych ludziach kompetencje umożliwiające sprawne funkcjonowanie w XXI wieku. Szczególne znaczenie zostaje przypisane symbolowi – kategorii popularnej w poezji i malarstwie Młodej Polski, której wieloznaczność uwidacznia uniwersalność kwestii poruszanych przez artystów tamtego okresu i pozwala przez pryzmat ich dzieł opowiadać o współczesnych problemach. Z kolei Jadwiga Lukas w artykule *Poezja surrealizmu, surrealizm w poezji* skupia się na surrealizmie jako nurcie wspólnym dla literatury i sztuki. Jego malarskie „oblicze” omawia na przykładzie dzieł Marca Chagalla, René Magritte’a, Salvadora Dalego, natomiast wymiar literacki prezentuje, odwołując się do wierszy Joanny Kulmowej, Stanisława Grochowiaka i Wojciecha Młynarskiego. Kolejnym ciekawym tekstem umieszczonym w niniejszym tomie „Zeszytów Kieleckich” jest szkic Aleksandry Araszkiwicz *Potwór, który wzrusza. „Frankenstein” Mary Shelley i jego filmowe adaptacje*, ukazujący relacje między *Frankensteinem* Mary Shelley i jego dwiema filmowymi adaptacjami. Autorka, przedstawiając wpływ powieści gotyckiej na wybitne dzieło angielskiego romantyzmu, podkreśla, jak liczne możliwości interpretacyjne są w nim ukryte. Problematyka filmowa powraca w rozważaniach Klaudii Jeznach „*Mały Książę*” *Antoine’a de Saint-Exupéry’ego i co dalej... Lekcje z filmem poklatkowym*, będących propozycją omawiania na „języku polskim” *Małego Księcia* Antoine’a de Saint-Exupéry’ego przy użyciu narzędzi interaktywnych. Edukacja polonistyczna zostaje ukazana jako przestrzeń, w której przenikanie się słowa, dźwięku i obrazu jest sytuacją naturalną oraz przynosi duże korzyści dydaktyczne. W tomie nie mogło zabraknąć prac Ewy Palki, pokazujących, w jaki sposób poloniści mogą wykorzystywać nowoczesne technologie. Tym razem Autorka opisuje platformy edukacyjne pomocne w prezentowaniu uczniom zależności między literaturą i muzyką (*Muzyka jako sztuka komunikacji społecznej a narzędzia TIK*) oraz literaturą i architekturą (*Synteza sztuk w architekturze. Zastosowanie internetowych platform edukacyjnych na lekcjach języka polskiego*).

Interdyscyplinarny charakter zagadnienia syntezy sztuk sprawia, że nawet nie próbujemy pretendować do całościowego ujęcia opisywanych kwestii. Tym bardziej, że wieloaspektowość to również cecha nowoczesnych lekcji języka polskiego realizowanych we współczesnej szkole. Z pewnością dużo zostało jeszcze do zrobienia. W przyszłości warto pochylić się chociażby nad funkcjonowaniem w edukacji polonistycznej takich zjawisk jak plakat czy inscenizacja teatralna. Wiele stylów artystycznych, wspólnych literaturze i innym sztukom, nie zostało jeszcze omówionych. Pominęliśmy też liczne życiorysy artystów „totalnych”, z dystansem podchodzących do granic oddzielających poszczególne obszary kultury. Mamy nadzieję jednak, że lektura poszczególnych tomów była dla Państwa satysfakcjonująca poznawczo – pokazywała, za pomocą jakich narzędzi zachęcać uczniów do zauważania swoistości artystycznej różnorodnych tekstów kultury oraz motywowała do poszukiwania własnych metod przybliżania podopiecznym mechanizmów „oświeclania się” sztuk. Dziękujemy za okazywane nam zaufanie i umacnianie w przekonaniu, że akcentowanie holistycznego wymiaru szkolnej polonistyki, w którym zagadnienie artystycznych powinowactw zajmuje miejsce naczelne, ma sens.

Drodzy Czytelnicy! „Zeszyty Kieleckie” trafiły w objęcia „sztuk sióstrzanych” i nie mogą się z nich wydostać! Z całą pewnością jednak ten żelazny uścisk, na który się jako Redakcja godzimy, to nie trzymanie nas w szachu, ale raczej – trzymanie z nami sztamy! Relacja oparta na wzajemnym szacunku i akceptacji potrzeb obu stron. Tak, jesteśmy w tym związku szczęśliwi! Chcemy podzielić się z Państwem tą radością i zachęcamy do przeczytania niniejszego tomu jednym tchem!

Izabela Kozłowska